

# Od historii do przyszłości sektora gorzelni rolniczych, czyli kolejne pożegnanie z sektorem i Osobami Współpracującymi

## Cz. 1. Gorzelnie rolnicze w okresie przed wejściem Polski do UE

From history to the future of the agricultural distillery sector, i.e. another farewell to the sector and cooperating persons  
Part. 1 Agricultural distilleries in the period before Poland's accession to the EU

**prof. dr hab. Adam Kupczyk**

*Instytut Inżynierii Mechanicznej, Wydział Inżynierii Produkcji, SGGW w Warszawie, Społeczny Ekspert ds. Nauki ZGP*

**dr inż. Karol Tucki, dr inż. Ewa Golisz**

*Instytut Inżynierii Mechanicznej, Wydział Inżynierii Produkcji, SGGW w Warszawie*

*adam\_kupczyk@sggw.edu.pl, telefon: 22 593 45 65, karol\_tucki@sggw.edu.pl, ewa\_golisz@sggw.edu.pl*

**Słowa kluczowe:** gorzelnie rolnicze, bioetanol, destylat rolniczy

**Keywords:** agricultural distilleries, bioethanol, agricultural distillate

*Important people for the agricultural distillery sector in Poland are recalled in this part of the article. A short history of the agricultural distillery sector is presented, from the period of its existence, that is, before the Second World War, until Poland's accession to the European Union. In the interwar period, there were 1,200 agricultural distilleries in Poland, the number of which decreased every year after the Second World War.*

*W tej części artykułu przypomniano ważne osoby dla sektora gorzelni rolniczych w Polsce. Przedstawiono krótką historię sektora gorzelni rolniczych, od okresu jego istnienia, to jest czasów przed II wojną światową do chwili przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. W okresie międzywojennym w Polsce było 1200 gorzelni rolniczych, których liczba po II wojnie światowej z każdym rokiem zmniejszała się.*

### Wprowadzenie

Napisanie publikacji na temat stanu i perspektyw gorzelni rolniczych w Polsce jest dużym wyzwaniem wobec braku pełnych informacji i na temat tej branży przetwórstwa rolno-spożywczego, ewentualnie braku osób, które wiarygodnych informacji mogłyby udzielić. Kilka osób zostało zaproszonych do współpracy przy sformułowaniu tez, spostrzeżeń czy reminiscencji, ale pozostało to na etapie deklaracji.

W związku z tym artykuł stanowi częściowo przegląd retrospektywnych tez z lat poprzednich z jednej strony i w miarę pozytywnych perspektyw, jakie wypowiedane są przez nowego Prezesa Związku Gorzelni Polskich i właścicieli niektórych, nielicznych już funkcjonujących gorzelni rolniczych. Przytoczono też przykłady publikacji istotnych w praktyce produkcyjnej gorzelni rolniczych w Polsce.

Autorzy pragną podziękować za współpracę **prof. dr hab. Kazimierzowi Jaroszowi**, **dr hab. inż. Krystynie Steckiej prof. IBPRS<sup>1</sup>** – wieloletnią działalność naukową Samodzielnej Pracowni Gorzelniczej IBPRS w Bydgoszczy przedstawiono w publikacji [2], Prezesom Krajowej Rady Przetwórstwa Spirytusu (z których część już nie żyje), firmie SMG&KRC (obecnie Kantar) za współpracę w zakresie badań marketingowych (przed dwiema dekadami, badania objęły czarny rynek alkoholi mocnych w Polsce), Prezesom KIB, KRGiPB oraz ZGP, w szczególności zaś inż. Józefowi Inorowiczowi

<sup>1</sup> Nazwiska napisane w artykule pogrubioną czcionką, wskazują na osoby już nieżyjące

(sekretarz ZGP, obecnie na zasłużonej emeryturze). Będące w trudnej sytuacji gorzelnictwo miało też i ofiary – napięta sytuacja w sektorze przyczyniła się do śmierci prezesa ZGP, **Ryszarda Wojtasiewicza**. Jego gorzelnia została wzbogacona o biogazownię i stanowiła przykład dla innych obiektów. Wkład **prof. Bolesława Bachmana** w rozwój gorzelnictwa opisano w publikacji [5]. Profesor Bachman był współautorem cennego poradnika [1]. Należy pamiętać o praktycznych i dydaktycznych osiągnięciach **doc. Bogdana Łączyńskiego**, autora „Poradnika Gorzelnika” (który wydała red. PFIOW – przyp. red.) oraz Lecha Solarka, który w latach 1984–1991 organizował kursy dla kandydatów na kierowników gorzelni rolniczych. Początkowo kursy odbywały się w Niechanowie k. Gniezna, a następnie w Kołaczkwie k. Witkowa.

Bazując na własnych publikacjach z lat wcześniejszych oraz istniejących kontaktach sektorowych i pozasektorowych autorzy artykułu postawili sobie za cel przedstawienie w miarę zobiektywizowanego obrazu gorzelnictwa w Polsce (sektora gorzelni rolniczych), a w szczególności jego perspektyw. Już raz w przeszłości, wobec braku czujności uczestników sektora i braku spójnej strategii rozwoju, w warunkach zmiennego otoczenia makro autorzy dokonali w miarę trafnej, zobiektywizowanej oceny sytuacji [7], co spotkało się z dość ostrymi reakcjami osób działających w sektorze gorzelni i spirytusowym. Dopiero po dwóch dekadach uznano, że ówczesne diagnozy były trafne, a metody zarządzania strategicznego przydatne do formułowania prognoz.

### Z kart historii

Historia gorzelni rolniczych jest bardzo burzliwa, ale z tendencją do zmniejszania dynamiki działań i jako sektor w fazie wygasania (sektor gasnący to: coraz mniejsza liczba podmiotów, mniejsze znaczenie gospodarcze, sektor oferujący dobry jakościowo produkt nie znajdujący nabywców, z koniecznymi do przeprowadzenia zmianami, ale bez środków finansowych na zmiany) [7, 8].

Historia gorzelni rolniczych w Polsce sięga okresu przedwojennego. Na terenie Polski w tym okresie zarejestrowano ok. 1200 gorzelni rolniczych (powierzchnia przedwojennej Polski ok. 380 tys. km<sup>2</sup>). Gorzelnie te miały niewielkie zdolności produkcyjne i regionalny lub

lokalny rynek do obsługi. Jeszcze przed II wojną światową wykorzystywano w Polsce etanol jako paliwo do silników spalinowych, benzynowych, przy czym był to etanol pochodzący z gorzelni przemysłowej i w ilości ok. 10 mln l/rok [3].

Po wojnie, w kraju na terenie 312 tys. km<sup>2</sup> było 960 gorzelni rolniczych wykorzystujących surowce rolnicze i technologię zacierania na ciepło. Gorzelnie te charakteryzowały się niewielkimi zdolnościami produkcyjnymi (od kilkudziesięciu do kilkuset tys. l destylatu rolniczego/rok) i dość często polonickim jeszcze pochodzeniem. W latach 80. ub. wieku w IBPRS Warszawa podjęto prace innowacyjno-wdrożeniowe i opracowano technologię produkcji zacierania na zimno [9].

Przy zakładach „Polmos” zlokalizowanych było jeszcze 10 gorzelni przemysłowych (o dużych zdolnościach produkcyjnych każda), które jednak z czasem zezłomowano [4].

W okresie powojennym gorzelnie rolnicze funkcjonowały bardzo dobrze przy PGR-ach, stanowiły „oczko w głowie” dyrektorów wielkoobszarowych obiektów rolnych. Wysoki był prestiż zawodu gorzelnika, dość wysokie zarobki kierownika gorzelni (kierownika było np. stać na samochód PF 125).

Z czasem jednak w latach 90. pogorszył się popyt na destylat rolniczy, a także makro otoczenie przestało sprzyjać sektorowi gorzelni rolniczych. Ponadto PGR-y też zaczęły podupadać i zaczęła się ich prywatyzacja, w tym wyprzedaż różnymi metodami obcokrajowcom. Cena ziemi rolniczej w Polsce była znacznie niższa niż w krajach Unii Europejskiej, stąd zainteresowania zakupem PGR-ów były znaczące. Destylat rolniczy trudno było sprzedać, więc pracownicy i kierownicy PGR-ów/gorzelnii ruszali w Polskę, by szukać nabywcy destylatu, stosując różne formy perswazji.

W latach 90. opracowano w Polsce technologię blendowania benzyny z bioetanolem, wydawało się, że sytuacja będzie korzystna dla gorzelni rolniczych [9]. Bazowano wtedy na systemie 2-fazowym, gdzie pierwszą fazą była produkcja etanolu 89–92%, a drugą – jego rektyfikacja do 95% zawartości etanolu, lub z czasem jego odwodnienie (do stężenia 99,8%). W 1991 r. Polska była jednym z niewielu producentów paliwa zawierającego biokomponent (bioetanol). Destylat z gorzelni był półproduktem do jego wytworzenia. Nasz kraj posiadał w tym zakresie silną pozycję w Unii Europejskiej (z wielkością produkcji 110 mln l/r. w 1991 r.). Optymizm wśród gorzelników wzrósł, pojawił się nowy odbiorca, sektor paliwowy o ogromnym, wzrastającym potencjale do współpracy, nie posiadający swoich zdolności produkcyjnych w zakresie etanolu czy bioetanolu. Estrы metylowe dolewane do oleju napędowego (ON) produkowane z oleju rzepakowego pojawiły się w technologiach przemysłowych kilkanaście lat później [6].

Rzeczywistość jednak okazała się mniej optymistyczna, szczególnie gdy wprowadzony został podatek akcyzowy na wyroby spirytusowe, obciążający zarówno gorzelnictwo, jak i przetwórstwo spirytusowe reprezentowane przez Polmosy.

W połowie lat 90. aż do końca dekady trwały przygotowania do oceny wartości Polmosów i ich restrukturyzacji, a także w konsekwencji prywatyzacji. Zainteresowanie polityków samym procesem prywatyzacji, rozpoczętym w ostatnich latach XX wieku było bardzo duże. W raporcie pt. Studium sektorowe dla przemysłu spirytusowego w Polsce (1996/1997) w wersji pierwotnej sprawa gorzelni, które przez 50 lat były niezawodnym dostawcą destylatu dla przemysłu spirytusowego nie znalazła należytego miejsca. Tłumaczono to tym, że wraz z PGR-ami zostały sprywatyzowane gorzelnie i nie ma już problemu gorzelni rolniczych. Gorzelnie po pewnym czasie zaczęły zwracać organowi założycielskiemu.

Co więcej, sektor gorzelni rolniczych mógł liczyć na 15-procentowy pakiet udziałów własnościowych w prywatyzowanych Polmosach, jednak takie przekazanie nie nastąpiło. Może i dlatego, że kondycja Polmosów w tamtym czasie była zła (znikoma rentowność netto Polmosów, wynikająca z konsekwencji wprowadzenia podwyżek akcyzy na wyroby spirytusowe, co spowodowała rozwój czarnego rynku na dotychczas niespotykaną skalę). Szacuje się, że co trzecia butelka wódki na przełomie stuleci pochodziła z czarnego rynku (przemyt ze wschodu, lub przywóz głównie zza południowej granicy Polski). W 1998 r. odbyło się w Senackiej Komisji Rozwoju Wsi i Rolnictwa spotkanie, na którym problem został zauważony. Ostatecznie niższa akcyza na wyroby spirytusowe została wprowadzona w 2002 r. – wówczas zmniejszono ją z 6600 zł/hl do 4400 zł za hl. Znamiennym był fakt, że stało się to już po prywatyzacji najsilniejszych Polmosów. Podkreślić należy niechęć decydentów, polityków do sektora gorzelni rolniczych, która w różnych formach została na wiele dekad.

Przed wejściem Polski do Unii Europejskiej kolejny optymizm sprawiła firma Godraks z Gdyni, która opracowała technologię biopaliwa EkoMix-20 z 20-procentowym udziałem objętościowym bioetanolu w benzynie. Odbyło się wiele konferencji, spotkań, działań Public Relations. Przyczyna obiektywna, czyli zgon głównego pomysłodawcy i motoru napędowego pomysłu **Czesława Górzyckiego** wstrzymał te ambitne prace i plany. W późniejszym czasie okazało się, że dodatek powyżej 20% bioetanolu do benzyny (blendowanie) napotyka poważne ograniczenia techniczne w czasie spalania w silniku.

Pierwsze przejście w gorzelniach rolniczych z technologii produkcji etanolu 2-fazowej na 1-fazową odbyło się na Pomorzu, w roku



Fot. 1. Podupadająca Gorzelnia Wolinia (z prawej strony), na terenie ZR Wolinia na terenie dawnego PGR Główczyce (powiat Łęborg) oraz częściowo odbudowany Pałac (z lewej strony). PGR Główczyce przez wiele lat był miejscem praktyk studentów z SGGW. Obiekt znajduje się kilka kilometrów od Gorzelni w Podolu Wilk., opisywanej kilka razy.



Fot. 2. Gorzelnia PPRS w Turnie k. Węgrowa, wysoki biały budynek to budynek z instalacją gorzelniczną (w tym kolumna). Gorzelnia po modernizacji, grant z IBPRS, przejście na technologię zacierania na zimno i zwiększenie zdolności produkcyjnych do ok. 600 tys. l destylatu na rok. Gorzelnia zmieniła też infrastrukturę zasilania energii i ciepła. W oddali budynek - magazyn zboża, dostawy zbóż do gorzelni. Po poniesieniu dużych nakładów finansowych na zmianę technologii zakład nie rozpoczął nigdy działalności w zakresie produkcji destylatu rolniczego. Kilka lat temu instalacja gorzelni została zezłomowana. Na terenie obiektu powstała Mleczarnia Turnivita, oferująca produkty mleczarskie, ekologiczne, w szklanych opakowaniach bazująca na własnym mleku (300 krów mlecznych).

2004 (IBPRS). W kolejnych latach liczba funkcjonujących gorzelni rolniczych kurczyła się coraz bardziej. Pojawiały się większe obiekty przemysłowe, oferujące spirytus po konkurencyjnych cenach oraz import bioetanolu.

### Podsumowanie

Gorzelnie rolnicze w Polsce mogą się poszczycić wieloletnimi tradycjami i doświadczeniami (od okresu przedwojennego). Natomiast przez prawie 50 lat okresu powojennego były solidnym dostawcą destylatu rolniczego do Polmosów i PPF Akwawit Leszno (producent spirytusu).

Gorzelnicy mieli wysoki status społeczny, zaś gorzelnie funkcjonowały sprawnie w strukturach PP PGR.

Przed gorzelniami pojawiały się duże szanse i zagrożenia, które okazały się silniejsze. Zagrożenia występowały głównie w otoczeniu konkurencyjnym i otoczeniu makro (w tym technologicznym, prawnym, międzynarodowym). Szczególnie nasiliły się w ostatniej dekadzie XX wieku. Taką znaczącą przyczyną złej kondycji gorzelni i Polmosów było wprowadzenie wysokiej akcyzy na wyroby spirytusowe.

W następnej części artykułu autorzy, korzystając z metody analizy strategicznej, spróbują ocenić wartość i przedstawić perspektywy rozwoju sektora gorzelni rolniczych.

### Bibliografia

- [1] Bachman Bolesław, W. Kamienobrodzki, D. Krzyżaniak, W. Żuchowski, R. Stein, G. Szabo. 1961. Maszyny i urządzenia w przemyśle spirytusowym i drożdżowym. Wydawnictwo Przemysłu Lekkiego i Spożywczego, Warszawa.
- [2] Czupryński Bogusław, K. Kotarska. 2008. Historia i zakres działalności naukowej Samodzielnej Pracowni Gorzelnicznej IBPRS w Bydgoszczy. PFIOW, 52(05), 3-5.
- [3] Jarosz Leszek. Informacja bezpośrednia.
- [4] Kupczyk Adam (kierownik projektu), W. Bilnicki i in. 1996. Studium sektorowe dla przedsiębiorstw przemysłu spirytusowego w Polsce, na zlecenie MSP/MPW, wykonała firma Proexim w konsorcjum z PKO BP, 1996/1997, stron 500.
- [5] Kosiek Edward. 2007. Profesor Bolesław Bachman (1911-2002). Zeszyty Historyczne Politechniki Łódzkiej, (5), 115-123.
- [6] Kupczyk Adam (kierownik projektu), Lachowicz T. i in. 2006. Projekt REFUEL Program UE Intelligent Energy for Europe, wykonało Konsorcjum z udziałem IEO EC BREC 2006-2008.
- [7] Kupczyk Adam, M. Alberski, J. Kaźmierski. 1999. Jak długo przetrwają gorzelnie rolnicze? PFIOW, 11, 22-24.
- [8] Kupczyk Adam, M. Gaworski. 2021. Gorzelnie rolnicze gasnący sektor. PFIOW, 3, 12-14.
- [9] Stecka Krystyna M., J. A. Milewski, A. H. Miecznikowski. 1996. Energooszczędna technologia produkcji spirytusu surowego. PFIOW, 10, 15-19.

Wesołych i Spokojnych  
Świąt Bożego Narodzenia,  
a w Nowym Roku  
spełnienia marzeń  
prywatnych i zawodowych

życzą Państwu